

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 161 • Wydawnictwo i Redakcja „Kuriera Częstochowskiego”,
Częstochowa, Adolf Hitler Allee 52. Tel. 22, 45 i 23-43
Konto pocztowe 100001 Warszawa 63.
Dla ogłoszeń obowiązuje cennik Nr. 1.

Częstochowa, piątek 30 kwietnia 1943 r.

Wychodzi sześć razy na tydzień. Abonament miesięczny wynosi zł. 4,50 (prócz tego portu 72 gr.)
Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie
Urzędy Pocztowe w Gen. Gub.

Rok V.

Tekst noty Molotowa do generała Sikorskiego

Taniec Kremlu wokół W. Wasilewskiej

Po zerwaniu stosunków ZSRR z Emigracją polską Ultimatum angielskie—Co mówią w Waszyngtonie

SZTOKHOLM, 29 kwietnia. — Tutejszym kółom dyplomatycznym znana już jest szczegółowa treść noty, którą komisarz spraw zagranicznych Molotow wreczył delegatowi polskiemu w Moskwie, hr. Romełowi. Zawiera ona niezwykle prymitywne i nierozczuwające uzasadnienie kroku komisarskiego zerwania z ZSRR.

W napisanym przez siebie dokumencie Molotow czyni uwagę na fakt, że zachowanie się polskiego rządu emigracyjnego w odniesieniu do Związku Radzieckiego uważane jest przez rząd sowiecki jako wybitnie anormalne i naruszające wszelkie normy stosunków, łączących dotychczas Moskwę z polskim rządem emigracyjnym. Polski rząd emigracyjny — twierdzi nota — podjął wysiłki przez czynniki niemieckie oskarżenie pod adresem Związku Radzieckiego z powodu zbrodni katyńskich, powodując zarazem niezwykle energiczną i wrogo nastawioną do Sowietów kampanię w prasie zagranicznej. Niezależnie od tego polski rząd emigracyjny zwrócił się, podobnie jak rząd niemiecki, do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie, w celu „zainscenizowania komedii śledztwa, mającego się przeprowadzić poza plecami rządu sowieckiego”.

Fakt, że antysowieckie głosy wychodzą nie tylko ze strony niemieckiej, ale również i polskiej oraz że prowadzi się obustronną dyskusję w identycznym kierunku — czytamy dosłownie w nocie sowieckiej — „dowodzi ponad wszelką wątpliwość, że pomiędzy Hitlerem a polskim rządem emigracyjnym istnieje nie tylko kontakt, lecz nawet porozumienie w kwestii przeprowadzenia tej akcji antysowieckiej”.

Z dalszej treści noty sowieckiej wynika opinia rządu ZSRR, że polskiemu rządowi emigracyjnemu jest wiadome, że wspomniana akcja, skierowana przeciwko Związkowi Radzieckiemu „została podjęta przez rząd polski w tym celu, aby na Związek Radziecki wywrzeć presję i aby kosztem Rosji uzyskać koncesje terytorialne”.

„W tych warunkach czytamy w końcowym następie noty sowieckiej — rząd sowiecki zmuszony jest stwierdzić, że polska emigracja, wchodząc na drogę porozumienia z Hitlerem, przyczyniła się do faktycznego zerwania stosunków ze Związkiem Radzieckim, zajmując jednocześnie wrogię stanowisko wobec Związku Radzieckiego. W związku z powyższym rząd sowiecki zdecydował się na zerwanie stosunków z polskim rządem emigracyjnym.”

Niepewne losy hr. Romera

ANKARA, 29 kwietnia. — W kółach dyplomatycznych panuje wielka niepewność co do losu polskiego delegata w Moskwie, hr. Romera, b. szefa protokołu dyplomatycznego, który otrzymał od Molotowa notę sowiecką w sprawie zerwania stosunków z polskim rządem emigracyjnym. Po licznych doświadczeniach, poczynionych już dotychczas przez dyplomatów międzynarodowych na obszarze Związku Radzieckiego, istnieje konkretna możliwość, że ze strony sowieckiej będą podjęte próby przeszkodzenia pod jakimś pozorem w wyjeździe polskiego delegata z Rosji.

GENEWA, 29 kwietnia. — Brytyjski ministerstwo spraw zagranicznych wystosowało do generała Sikorskiego oraz jego współpracowników notę, zawierającą szereg ultimatywnych żądań.

W szeregach brytyjski minister spraw zagranicznych Eden domaga się bez ograniczeń usunięcia kierujących w obecnej chwili osobistości politycznych w rządzie emigracyjnym, a w każdym wypadku „reorganizacji kierownictwa politycznego”, dalej polski rząd emigracyjny ma „w drodze publicznej wycofać swą próbę do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie w sprawie wdrożenia międzynarodowego śledztwa na miejscu grobów, znalezionych pod Katyniem”, w końcu zaś polska emigracja ma w przyszłości „zachować realistyczne nastawienie wobec wszystkich rządu sowieckiego”.

W kółach neutralnych reprezentowany jest pogląd, że ten nowy krok stanowi nie tylko ponowne, niesłychanie ciężkie, a umniejszające prestiż emigracyjnego rządu

generała Sikorskiego, ale nadto dopatrują się w nim zamierzenia Londynu zrzucaenia z góry wszelkiej winy za wybuch ewentualnego konfliktu w obozie alianckim nieduwadżenie na kółka polskie. Należy się liczyć z tym, że jednemu politycznemu w obozie aliantów wskutek tego drażliwego incydentu musi przejść niesłychanie ciężka próba ognia.

Sturmowanie ultimatywnych żądań pod adresem generała Sikorskiego nie powinno sprawiać trudności Anglikom już choćby z tego powodu, ponieważ Downing Street już od dłuższego czasu nie żywi żadnych poważnych zastrzeżeń wobec terytorialnych życzeń sowieckich. Fakt, że żądanie pod adresem polskiego rządu emigracyjnego postarania się o zajęcie bardziej realnego nastawienia wobec wszystkich żądań sowieckich, jest z natury rzeczy równoznaczne z żądaniem uznania też wszystkich terytorialnych roszczeń Sowietów, odnośnie do byłego obszaru polskiego, nie może w obecnym stanie rzeczy ulegać już żadnym wątpliwościom. Przy tym głównym symptomatycznym jest, że w licznym chórze angielskiej opinii publicznej

nie znalazł się ani jeden głos, który z dawnych gwarancji, udzielonych Polsce przez Anglię, wysnułby zobowiązania, które w ramach obecnej sytuacji należałoby uważać jako wiążące rząd angielski.

SZTOKHOLM, 29 kwietnia. — W tutejszych sferach dziennikarskich krąży pogłoska, jakoby w Moskwie noszono się z myślą zaproponowania Anglikom osoby literatki Wandy Wasilewskiej, która by objęła ważną misję polityczną w łonie emigracji polskiej. Dotychczas nie udało się stwierdzić, czy pogłoska ta polega na prawdzie. Należy przy tej okazji zauważyć, że szanse Wasilewskiej w polskiej emigracji równają się zeru.

Sfery polskiej emigracji wiedzą dobrze o tym, że Wanda Wasilewska, która od roku 1939 przebywa w Moskwie, po długoletniej funkcji komunistycznej agitatorki wśród polskiego społeczeństwa, zaprzyjaźniona jest z zastępcą komisarza spraw zagranicznych Kornejczukiem.

Jak wiadomo, w związku z zamieszczeniem na łamach „Prawdy” słynnego artykułu, skierowanego przeciwko Polakom, Kornejczuk awansował na stanowisko za-

Uroczystości w Katedrze św. Jura we Lwowie

Formacja Wojskowa Ukraińców Galicyjskich

LWÓW, 29 kwietnia. — Po uwzględnieniu przez Führera często powtarzanego przez ludność ukraińską życzenia wzięcia aktywnego udziału w obecnej walce przeciwko bolszewikom, rozpoczęto ochotnicze formowanie jednostki wojskowej, złożonej z Ukraińców galicyjskich. Formacja ta walczyć będzie ramie przy ramieniu z Niemieckimi Siłami Zbrojnymi.

Z tej okazji w dniu 28 kwietnia o godz. 10-tej min. 30 odbył się we Lwowie w sali reprezentacyjnej Urzędu Gubernatorskiego uroczysty akt państwowy, w ramach którego gubernator Dystryktu Galicyjskiego dr. Wächter ogłosił powołanie do życia „Galicyjskiej Dywizji Strzeleckiej SS”, w szeregach której młodzież galicyjsko-ukraińska otrzymała możliwość walczenia w obronie starej kultury Zachodu przeciw nawałce bolszewickiej.

Z przemówieniem do obecnych przedstawicieli Rządu, partii, armii oraz kombatanów ukraińskich wystąpił dr. Wächter, po czym prezydent Wydziału Głównego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Rządzie Gen. Gub. dr. Losacker odczytał orędzie Generalnego Gubernatora do ludności ukraińskiej w Galicji. Z kolei prezes Ukraińskiego Komitetu Centralnego prof. dr. Kubiłowicz wyraził wdzięczność Ukraińców za udzielenie im możliwości walczenia w szeregach armii niemieckiej, a w imieniu kombatanów ukraińskich przemawiał inż. Chronowiat, po czym akt państwowy zakończył się okrzykami na cześć Führera i odpowianiem państwowego hymnu niemieckiego.

W katedrze św. Jura we Lwowie odbyło się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. biskupa dr. Slipcho.

Ataki aliantów w Tunisie odrzucone w zwycięskich walkach

Daremne natarcia bolszewickie na przyczółek kubański

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 29 kwietnia. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 29 kwietnia:

Na przyczółku mostowym rzeki Kubań odparto, przy współdziałaniu z lotnictwem, liczne ataki nieprzyjaciela. Na pozostałym frontie wschodnim zaskły jedynie działania bojowe o znaczeniu lokalnym.

Nad południowym odcinkiem frontu wschodniego zestrzelono w dniu 27 kwietnia 44 samoloty sowieckie, z czego 7 stracił myśliwcy słowacy, a 6 myśliwcy chorwacy, 3 własne samoloty zaginęły.

Na terenie Tunisii nieprzyjacieli gwałdził przeciwko kilku odcinkom frontu zachodniego lokalne ataki, które odrzucono w zwycięskich walkach.

W ciężkich walkach dni poprzednich wyróżnił się ponownie batalion strzelców motocyklowych, pod komendą swego dowódcy majora Drewesa, odznaczonego Krzyżem Sycerskim Orderu Żelaznego Krzyża.

Formacje samolotów bojowych i samolotów bliskiego wsparcia wzięły się do walk i atakowały na pozycjach przygotowawczych oraz kolumny nieprzyjaciela. — Ponownie bombardowano porty w Bône i Philippeville.

RYM, 29 kwietnia. — Wioksi komunikat wojenny ze środy brzmi następująco:

Również w dniu wczorajszym spęły na nieznany ataki, podjęte w Tunisie przez nieprzyjaciela, przy użyciu znacznych sił artylerii i czołgów. Spośród formacji, wspom-

nianych w poprzednich komunikatach wojennych, na szczególne uznanie zasługują za swą bohaterką postawę oddział czołgów, pod dowództwem majora Pisselisi Daoggi z Neapoli.

Formacje lotnictwa włoskiego i niemieckiego atakowały w dalszym ciągu skutecznie nieprzyjacielskie kolumny, znajdujące się w marszu i na pozycjach.

Zniszczone 4 samoloty angielsko-amerykańskie, jeden zniszczony myśliwiec niemiecki nad obszarem Tunisii, jeden straciła ziemia obrona przeciwlotnicza nad wybrzeżem Peloponezu, 2 zaś włoskie śmigłowce nad Kanalem Sycylijskim.

Atak amerykańskich 4-motorowych bombowców na okolicę Cagliari spowodował nieznaczne szkody. Wśród ludności cywilnej nie było żadnych ofiar. 3 spośród naszych samolotów nie powróciły do swych baz.

Nowa deklaracja komisji Trumana

SZTOKHOLM, 29 kwietnia. — Na wtorowym posiedzeniu z w. Komisji Trumana w łonie Senatu amerykańskiego kontynuowano dyskusję w sprawie strat brytyjskiej i amerykańskiej okrętowej tonażu handlowego, która do sprawy wspomniana komisja rozpoczyna od szwargi tygodni. Członkowie komisji domagali się od sprawodawcy marynarki amerykańskiej wyjaśnienia sprzeczności, jakie za-

Führer przyjął dr. Pavelica

GŁÓWNA KWATERA FÜHRERA, 29 kwietnia. — Führer przyjął w dniu 27 kwietnia szefa niezależnego państwa chorwackiego dr. Ante Pavelica, który złożył wizytę w Głównej Kwaterze Führera.

Führer odbył z Pavelicem rozmowy na temat sytuacji politycznej i wojskowej we wspólnie walczącej armii przeciwko bolszewizmowi i mocarstwom zachodnim. Rozmowy w których brał udział minister spraw zagranicznych Kreszy von Ribbentrop i chorwacki minister spraw zagranicznych dr. Budak, jak również generał marszałek polny Keitel i generał Begie były nacechowane duchem serdecznego porozumienia. Dr. Pavelic wyraził zdecydowaną wolę narodu chorwackiego do obywatelskiej niepodległości Chorwacji w boku mocarstw Osi, oraz wytyczenia wszystkich sił, celem wywalczenia bezwarunkowego zwycięstwa mocarstw Paktu Trzech nad wspólnymi wrogami. W spotkaniu w Głównej Kwaterze Führera brali również udział poseł niemiecki w Zagrzebiu Kasche i niemiecki pełnomocny generał w Chorwacji Glaiese von Horstenau.

stępy komisarza Indowego do spraw zagranicznych i stał się organizatorem antypolskiej nagonki na łamach prasy sowieckiej, pogrupując się przy tej okazji literackim talentem Wasilewskiej. M. in. znany jest fakt, że na propozycję Kornejczuka prasa sowiecka opublikowała artykuł, w którym czołowa osobistość z grona polskiej emigracji określono jako „sepy”, które „posiły się historycznymi zwałkami”. Artykuł ten miał być odpowiedzią Moskwy na audycję w radio londyńskim, wygłoszoną przez jednego z polskich prelegentów, na temat polsko-rosyjskich stosunków na odcinku ostatnich stułeci. Przy tej okazji wymieniono również króla Bolesława Chrobrego.

ŁĘZBONA, 29 kwietnia. — Wiadomości, jakie tu nadeszły z Ameryki, zdają się potwierdzać, że opinia publiczna w Stanach Zjednoczonych jest bardzo przynębiona z powodu poważnego zaostrzenia się konfliktu polsko-sowieckiego. Większość dzienników amerykańskich daje w sposób wyraźny do poznania, jakoby wyłączna winę pogorszenia się stosunków Moskwy z polską emigracją należało przypisać generałowi Sikorskiemu, któremu dzienniki zarzucają niezręczne stanowisko. Ogólny charakter reakcji amerykańskiej pozwala przypuszczać, jakoby Ameryka w zasadzie nie miała żadnych zastrzeżeń co do opuszczenia politycznej widowni londyńskiej przez generała Sikorskiego.

Konferencja

SZTOKHOLM, 29 kwietnia. — We wtorek przed południem czołowe osobistości polskiej emigracji w Londynie zebrały się celem odbycia konferencji, poświęconej nowej sytuacji politycznej oraz nowym politycznym konsekwencjom a niej wynikającym.

szły między ówczesnikami, złożonymi przez oficjalne osobniki żegluga amerykańskiej, jakoby niemieckie lodzie podwodne miały w roku 1942 zatopić mieszczynie około miliona ton angielskiego i amerykańskiego tonażu okrętowego, tudzież oświadczeniem ministra marynarki Knoxa, negującego dane cyfrowe, które sprawozdawca marynarki wymienił w toku konferencji wspomnianej komisji na usilne życzenie senatorów i w przeciwnieństwie do oświadczenia ministra marynarki Knoxa zakomunikował następujące fakty:

1. Żegluga handlowa brytyjsko-amerykańska utraciła w ciągu roku 1942 pięćdziesiąt milion ton miesięcznie tonażu okrętowego na skutek bojowej działalności Niemiec, w pierwszym zaś rzędzie akcji niemieckich łodzi podwodnych.

2. Budowane w Anglii i Stanach Zjednoczonych okręty nie osiągnęły wysokości strat, a nawet istnieją straty netto, przekraczające znacznie milion ton, na rzecz amerykańsko-brytyjskiego okrętowego tonażu handlowego.

Wspomnianym oświadczeniem sprawozdawca marynarki zaprzeczył twierdzeniu ministra marynarki Knoxa, jakoby liczba budujących się okrętów zrównała się z liczbą zatopień. Potwierdził on badania, podjęte przez Komisję Trumana, że w przeciwnieństwie do wszystkich danych, jakie poczyniły od chwili obecnej, staty angielskie i amerykańskie w sprawie tonażu okrętów handlowych, są daleko od cyfry zatopionych okrętów.

Światłocienie

Kosztowna reklama

Brak okazji do wyczynów zbrojnych i istotnych sukcesów na froncie wytworzył w armii brytyjskiej rozumiatale pragnienie reklamowania się w prasie, na którym to došlo do groteskowej rywalizacji między trzema rodzajami broni. Zmontowano więc ogromne słaby „prasa”, które współzawodniczą zawzięcie o względy dzienników i miejsce na ich łamach. Doszło do tego, że komisja budżetu Izby Gmin była zmuszona zająć się tą sprawą i zakwestionować nieproporcjonalne wydatki na ten cel, konstatując w swym sprawozdaniu, że 1200 osób, w tym 800 z armii lądowej i 300 z lotniczej zajmują się tą nader kosztowną propagandą.

A czytelnik angielski przy kominku na dzi niewątpliwie, że korespondent wojen nie przysyłał prasie owe barwne opisy bohaterkich wyczynów w obliczu wroga na frontach!

Po co chwycili za broń?

Znany publicysta turecki rozprawia się w artykule wstępnym na łamach „Cumhuriyet” niezwykle ostro z głosami prasy amerykańskiej, uprawiającej propagandę za odstępstwem całej Europy bolszewikom, nazywając to „idealnym rozwiązaniem” wszystkich trudności politycznych, i kończy swój artykuł ironicznym pytaniem: „Czyby demokracja zachodnie nie były chwytyły za broń w obronie starego porządku politycznego?”

„Ale grabież Atlantic Chart’ey takiego pytania sobie nie zadają!”

Zadużają się na podatki

Lizboński „Diario da Mancha” domaga się, że w Nowym Yorku musiło 50.000 rodzin pożyczyc sobie 10 milionów dolarów, aby móc zapłacić 15 marca przypadające w tym dniu podatki. Przepuszczalnie w całym USA ok. 3 milionów rodzin będzie musiało zadłużyć się na ten cel w wysokości miliardów dolarów.

Sytuacja na froncie wschodnim

SZTOKHOLM, 29 kwietnia. — Szereg sprawozdań angielskich zajmuje się sytuacją na froncie wschodnim, przy czym zwraca uwagę, że najbardziej niekorzystną okolicznością dla bolszewików jest fakt, że ich polaczenia pozafrontowe są znacznie gorsze niż niemieckie. Ten brak dostatecznej ilości środków transportowych może narząć pewnego dnia rozstrzygającego znaczenia. Dowodem doniosłości tych pozafrontowych linii komunikacyjnych oraz licznych braków w ich stanie po dokonanych naprawach jest fakt, że cały personel kolei sowieckiej musiano właśnie w ostatnich dniach poddać prawu wojennemu. Z tego powodu przedstawicielstwa sowieckie w Anglii i Ameryce od kilku dni ponownie wysyłały na czoło zagadnienia drugiego frontu. Coraz natęższy stawało się pytanie, jak długo właścicielstwo mocarstwa zachodnie zamierza czekać czekając Sowiecom. Majski zakonnikawół randowi angiel skiemu, że Związek Sowiecki domaga się od swych aliantów zachodnich znacznie więcej, niż ci dotychczas uczynili. Przewlekły tok operacji w północnej Afryce, gdzie w porównaniu z frontem wschodnim związane są znikomo małe jednostki wojsk niemieckich, wywarł w Moskwie bardzo złe wrażenie.

EWA CHMURSKA 26)

Czarna Róża

POWIEŚĆ.

— W nowy, proszę pana? — spełnił dozorca. — Akurat otwieram bramę i mówię: Dobry wieczór panu inspektorowi. Zawsze inspektor o twiera sobie branę sam. Wczoraj dośmy się tak ugadałi trochę. Chyba z pierwsza była. A co pan z policji?

— O której inspektor wchodził s domu? — przerwał Flin.

— Zdaje mi się, że jakiś dzisiaj zamzał, bo przynieśli mu mleko, ale nie mogli się tam dobrać i u mnie zostawili.

— Niech pan stoczy do komisariatu na rogu, — zarządził reporter — i powie, żeby tu przyszło natychmiast dwóch policjantów. Tylko niech pan pędzi, bo szkoda czasu.

Dozorca był wykończony przestraszony. Próbowal pytać o przyczynę tego rozkazu, Flin pchnął go jednak po schodach i dozorca sprowadził dwóch barczystych policjantów.

— Jestem Flin z „Stryny” — powiedział szybko. — Mam wszelkie dane na to, aby przypuszczać, że inspektor Lars został zamordowany w swoim mieszkaniu. Niech panowie każą otworzyć drzwi.

Policjanci znali go z widzenia i czyteliwli sytuację reporterze w „Svenie”, tak że wykonali rozkaz bez wahania. Wszyscy trzej weszli do przedpokoju. Flin otworzył pierwsze drzwi na lewo i zawołał:

— Nowa zbrodnia Czarniej Róży.

Inspektor Lars leżał na dywanie obok kresła, twarz jego była wykrzywiona jakimś potwornym grymasem, w butonierce szarego garnituru miał wpiętą czarną różę. Flin pochylił się, dostrzegł bowiem przypiętą obok róży małą karteczkę, zapisaną drobnym kobiecym piśmem.

„Ciekawym wstęp wzbroniony. Pogrzeb na

Bolszewizm nie zmienił oblicza

LIZBONA, 29 kwietnia. — „Diario da Mancha” ponownie zabiera głos w sprawie zbrojowego mord w Łasku pod Katyniem, aby przy tej okazji zaznaczyć, że bolszewizm bynajmniej nie zmienił oblicza i nadal pozostaj samym. Dziennik pisze: „Fakt zamordowania 12.000 oficerów armii polskiej wskazuje znów na charakter bolszewickich idei, polegających na odrzuceniu wszelkich istotnych wartości ludzkich i pogardzie dla wszystkiego, co składa się na godność i cześć człowieka, na zaprzeczeniu wszelkich praw moralnych, będących fundamentem współzycia narodów, na pogwałceniu wszelkich norm współzycia międzynarodowego oraz wszelkich zasad, będących zasadniczym czynnikiem ludzkości i cywilizacji, które w Sowiechach postradały swą istotę, 12.000 pomordowanych oficerów armii polskiej są tylko częścią milionowych ofiar, które pochłoniął bolszewizm, poczynając od raję sowieckiego, a

skończywszy na tych krajach, gdzie czynił wysiłki w kierunku zniszczenia istniejących tam rządów, aby wprowadzić szafarżką ewangelię ateizmu i materializmu i aby wszystkie narody pod względem politycznym włączyć w imperialistyczne jarzmo ZSRR.”

Z kolei dziennik podaje znane już dane cyfrowe o mordach, dokonywanych w Rosji Sowieckiej. Do zbrodni tych należy dopisać również mord na 12.000 polskich oficerów. Potworne odkrycie w Łasku pod Katyniem winno otworzyć oczy nawet najgłupszemu ludz niepoprawnemu głupcowi, który był zdania, że bolszewizm zmienił swe oblicze; bolszewizm bowiem nie uległ zmianie. Dziennik kończy swoje wywody następującym zdaniem:

„Zawsze wzdragliwmy się przed uznaniem Związku Radzieckiego, ponieważ nie chcieliśmy ścierpieć mieszania się obcego mocarstwa do naszej polityki wewnętrznej,

coarstwa, które wrogo ustosunkowało się do naszej cywilizacji. Tak, jak dawniej, tak i dzisiaj nie jest w stanie zmienić naszego stanowiska.”

MADRYT, 29 kwietnia. — Korespondent „ABC” Mario Luna w naczynym sprawozdaniu opisuje grabież katyńską. Szereg delegacji zagranicznych, jak pisze korespondent, przybyło do Smoleńska z tym uprzedzeniem, że dane niemieckie o Katyniu są grubo przesadzone. Wnet jednakowoż zagraniční lekarze przekonali się o faktycznym stanie rzeczy i sami przyczynili się do tego, by cały świat możliwie jak najszybciej był poinformowany o całym ogromie masowego mordu bolszewików i tym samym uwolniony od niewybaczonej pomylki.

„Wszystko przemawia za tym, że oficerów polskich zastrzelono nie z zemsty, lecz z rozkazu najwyższych czynników wojskowych. Z notatników oficerów wynika, że nie mieli oni pojęcia, jaki los ich czeka. Jedynie z zapisków pewnego oficera, który należał do ostatnich osób, prowadzonych na straconie, przebiega pewnego rodzaju niepokój, w związku z losem towarzyszy, których nocą wyprawdano z obozu. Oficer ten prawdopodobnie z powodu niedyskrecji jednego z wartowników przeuczwał, co go czeka, nie podzielił się jednakowoż swymi przypuszczeniami z resztą towarzyszy. Ten sam oficer stawał również prawdopodobnie opór, gdyż wiezy jego były silniejsze, aniżeli u pozostałych ofiar.”

Korespondent hiszpański nawiazanie następnie do przemówienia hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych, wygłoszonego w Barcelonie z okazji jubileuszu Kolumba, podkreślając, że świat jedynie na własną korzyść będzie działał, dając wiarę Hiszpanii, ostrzegającej przed bolszewizmem. Zbirowe grabież katyńską są uroczystym potwierdzeniem słuszności antykomunistycznego nastawienia Hiszpanii.

Sila bojowa wojsk Czang-Kai-Szeka

NANKIN, 29 kwietnia. — W jednym z wychodzących tu dzienników chińskich, posiadających dobre stosunki z japońskimi kołami wojskowymi, publikuje pewien japoński sprawozdawca wojenny dane, odnoszące się do liczebności sil zbrojnych Czangkingu, jak również strat, poniesionych przez nie w ub. roku. Według tych informacji 260.000 żołnierzy Czangkingu poległo, a 120.000 zostało wziętych do niewoli. Cała sila zbrojna Czangkingu obejmuje dziś 304 dywizji, liczących łącznie

2.700.000 żołnierzy, z czego jednak 106 dywizji składa się z wojsk prowincjonalnych, partyzantów i żołnierzy komunistycznych. Uzbrojenie oceanu sprawozdawca japoński na 700.000 karabinów 47.000 lekkich i 14.000 ciężkich karabinów maszynowych, dalej 7 dział o kalibrach i 1.300 dział połowych. Japończycy zdobyli w zeszłym roku 120.000 karabinów 1.800 lekkich oraz 580 ciężkich karabinów maszynowych. Z tych cyfr w kołach japońskich wyciągają wniosek, że sila bojowa wojsk Czangkingu poważnie

Stambuł ma mieć charakter turecki

STAMBUŁ, 29 kwietnia. — Stambuł do niedawna uchodził jako centrum handlu międzynarodowego o charakterze tureckim. Dzięki znaczącej przewadze obokrajowców, handel znajdował się dotychczas w 80 proc. w ręku mniejszości greckiej, żydowskiej i ormiańskiej, względnie innych narodowości.

Kiedy po walce o wolność, mieszkańcy Anatolii narodowości greckiej zostali wysiedleni, Stambuł korzystał z wyjątkowych praw, bowiem Grecy mieli możliwość pozostania w tym mieście. To samo dotyczyło Ormian, którym również udało się utrzymać w Stambule. Od najdawniejszych czasów żydzi odgrywali tu wielką rolę. Liczba mieszkańców żydowskich ocenia się na około 60.000 głów. Po wielkiej wymianie ludności z Grecją pozostało na terenie Turcji około 100.000 Greków, z których większość zamieszkuje w Stambule, zaś kilka tysięcy Ormian licząca około 65.000 osób znalazła się również w obrębie Stambułu.

Dla narodowego państwa tureckiego nie jest wiecej rzeczą obojętną aby w krytycznym okresie, kiedy sprawa cieśnin morskich zaczyna być znów aktualna, znajdowało się tak poważne skupienie obokrajowców. Propaganda Stanów Zjednoczonych wychodziła z założenia, że międzynarodowy charakter Stambułu należy w przyszłości rozwiązać w sensie pomyślnym, niemniej jednak należy wnieść weseleń projekt ten uważano za nieaktualny, pominięty fakt, iż padł on na niezbyt podatny grunt. Obokrajowcy w Stambule uważają, iż dalsza majatkowa stanowią pośredni środek, mający na celu zadać handlowym sferom tego miasta, skisząc dającym się z mniejszości narodowych, niez

ozaczy cios, bowiem wysokość tej daniny, w odniesieniu do obokrajowców, była o wiele większa, niż w odniesieniu do Turków. Jeśli ktoś nie jest w stanie uiszczyć daniny w wyznaczonej wysokości, wówczas bież ogródek będzie przeniesiony na teren Anatolii wschodniej. W każdym bądź razie ma jątek opornego płatnika ulegnie konfiskacji. Na wielu żydowskich domach handlowych widzi się czerwone tabliczki z zawieszeniem, iż zostały one przejęte przez banki tureckie. Inne firmy handlowe poddawane są publicznej licytacji. Podobnie przedstawia odbiwy się w odniesieniu do przedsiębiorstw ziemiołucznych i przemysłowych i tak, jedna z znanych, większych fabryk zmieniła właściciela, a zapobiegła łowana pod firmą ormiańska filia znanej wtyrniom płyt gramofonowych „His Masters Voice”, na którą nałożono podatek w sumie 60.000 funtów, została przejęta przez jeden z banków za kwotę 300.000 funtów. Według doniesień z innych źródeł, miast wymienionych 10.000 osób, zaledwo kilkadziesiąt opieszalszy podatników wysłano do obozów pracy przymusowej. Wielu spośród nich znajduje się w stanie całkowitego wyczerpania finansowego, a co za tym idzie handlowo „wykończeni”; ponadto znaczna liczba Greków i żydów będzie zmuszona do opuszczenia miasta. Ponieważ dalsza majatkowa trwa ma pięć lat; istnieją niki widoki, by ci ludzie mogli się finansowo odzyskać.

W wyniku akcji na rzecz daniny majatkowej na terenie Stambułu ściągnięto 145 milionów, a nie 300 milionów jak poprzednio doniesiono. Przepuszczalnie wciągnięto się z tego tytułu nie więcej, jak 200 milionów.

Niepewny los 350.000 Polaków w ZSRR

SZTOKHOLM, 29 kwietnia. — W obłoku międzynarodowej dyskusji na temat masowego mordu na terenie Łasku pod Katyniem, wyłonił się nowy szczegół, na razie traktowany w formie przypuszczenia. Oto uważać należy za niewykluczone, że w międzyczasie bolszewicy zamordowali znów 350.000 osób narodowości polskiej. Jak bowiem wiadomo, w roku 1942 czynnik angielski w Londynie zawarły z Moskwą porozumienie co do przeniesienia 400.000 obywateli polskich, znajdujących się wówczas na terenie Związku Sowieckiego, na tak zwany Bliski Wschód. Droga przez Kaukaz i Teheran przybyło jednak do Teheranu, stolicy Iranu, jedynie około 15.000 kobiet i dzieci, (tudzież niespełna 40-tu mężczyzn narodowości polskiej). Jak to wynika z opowiadań naczynych świadków, znajdowali się oni w stanie godnym pożałowania. Niektóre osoby posiadały pieniądze, chociaż transport odbywał się pora zimowa. Co się tyczy 100.000 kobiet i dzieci, o których czynnik Sowiecki zapewniał, że przebywają na terenie Związku Sowieckiego, do dotychczas nie ma o nich żadnych wieści. Na terenie reklamacyjnej tej sprawie władze sowieckie oświadczyły, że powrotowi rezerwy obywateli polskich stoją na przeszkodzie trudności transportowe. Na podstawie dotychczasowych smutnych doświadczeń należy przypuszczać, że osoby te w międzyczasie spotkał najprzejrzystszy los.

kości Czarniej Róży. Pieniądże w lewej kieszeni marynarki. Wyrazy współczucia dla serdecznego przyjaciela Rudi Flina.”

Policjanci stali na progu, jakby wrośnięci. Inspektor był bardzo popularny i lubiany, śmierć jego napawała ich szczerym żalem. Jeden z nich wezwał dyżurnego oficera policyjnego do telefonu i przedstawił mu krótko sprawę. Niebawem zjechała cała komisja policyjna wraz z lekarzami i fotografami.

— Kto spostrzegł morderstwo? — zapytał komisarz Bat, jeden z przybyłych na miejsce zbrodni oficerów policji.

— Ja, odparł Flin.

— Skąd pan wiedział o tym?

— Przychodziłem do inspektora, aby go odwiedzić, mieszkanie było zamknięte. Wydało mi się to trochę dziwne, ponieważ inspektor umówił się ze mną o trzeciej i nie było go w domu. Nigdy zrobił mi zawoda i był niesłychanie punktualny. Miałem nadzieję jakiegoś przeczucia, kiedy inspektor zawiadomił mnie o ostrzeżeniu otrzymanym od Czarniej Róży. Niestety, to się spełniło.

— Kiedy inspektor został ostrzeżony?

— Ostatni raz wczoraj. Jak panu wiadomo, jestem bezpośrednio zainteresowany w tych tajemniczych przestępstwach, jako reporter i jako amator-detektyw. Ostrzeżenia padły już wczoraj. Kilka razy były telefoniczne, kilka razy listowe. Podobne ostrzeżenia zresztą i ja otrzymywałem.

Nie chciał odlatniać istotnych kulisów przybycia tutaj, aby móc uzyskać wolną rękę w dalszym śledztwie. Gdyby zdradził się teraz, że korespondentem z Czarną Różą, musiałby się narazić z koniecznością na szereg pytań i sytuacji, jego mogłyby się stać całkowicie dwuznaczna. Flin unikał tego z wielu powodów, postępując w myśl planowanego planu, jaki nastawił mu się po zamordowaniu inspektora Larss. Zastanowił się chwile, czy przypadkiem nie zostawił śladów w czasie nocnej wizyty w tym mieszkaniu, przyszedł jednak

do wniosku, że to nie było istotne. Komisja oglądała szczegółowo mieszkanie, idąc kolejno przez każdy pokój, aż zatrzymała się przed zamkniętymi drzwiami. Otworzone je z pomocą przywołanego ślusarza i reporter znalazł znów nową niespodziankę. Hodowała czarnych róż, którą oglądał w noc, zniknęła, na półkach, gdzie jeszcze przed kilkunastu godzinami stały wazonny z kwiatami reporter ujrzał książkę. Notował ten szczegół, jako nowy dowód bliskiewicznej orientacji przestępcy i rezyserowania przestępstwa z niesłychanym mistrzostwem. To przekraczało wszystko, co dotychczas spotkał w swojej karierze, jako amator-detektyw. Ten szczegół zachował jednak dla siebie, bo trudno było przeczyć przyznać się do nocnych wizyt i stał i kierowania się listami w przestępcy. Komisarz Bat poprosił go, żeby Flin do gmachu policji kryminalnej i zażądał od niego dokładnych sprawozdań o dotychczasowym przebiegu śledztwa, z którego zwierzał się inspektor Lars. Urzędowy ton Bata zraził reportera, tak że udzielił mu tylko niezbędnych szczegółów, które zresztą nie miały zasadniczego znaczenia dla sprawy. Rozmiał doskonale, że w obecnej sytuacji, ani komisarz Bat, ani nikt z policji kryminalnej nie posiada w ręku tego materiału, aby móc pokierować sprawą i osiągnąć jakiś pozytywny wynik. Uważał, że byłoby może nieostrożnością z jego strony odkrycie wszystkich kart i oddanie sprawy w suche ręce komisarza Bata. Rybko oczy komisarza nie grzeszyły wcale inteligencją i bystrością. Flin wdział z góry, że ten człowiek na pewno nie stał przeciwnikiem dla Czarniej Róży. Rozstał się z Batem zupełnie chłodno, przy czym komisarz policyjny Flinowi nie wydał się z miłasta i był gotowym w każdej chwili do współpracy policji kryminalnej.

— Alez chętnie, — poeznał reporter komisarza Bata, chętnie służę panu komisarzowi wszelkimi wyjaśnieniami, które mogą pomóc. Moje uznanowanie.

Po wyjściu z komendy policyjnej postanowił przede wszystkim zansilwować cały dotychczasowy przebieg sprawy. Brał nieustannie ślepych uliczkami, które nie prowadziły właściwie do żad-

nego celu. Pozornie wdział coraz więcej, ale faktycznie główny jego cel, wykrycie Czarniej Róży nie zostało osiągnięte. Biorąc zagadnienie z punktu widzenia czyste policyjnego mógł już dawno zwać Czarną Różę w pułapkę i aresztować. Ten pozornie łatwy sąd załamany się jednak w ostruż poważnego zwątpienia, czy osobnik nazwiskiem Arden, podający się za przestępcę był nim właściwie. Czy nie krył się za nim ktoś inny, nieosiągalny jakiś demon, który drwił z ludzi i śmiał im się prosto w oczy. Flin, by Arden nie wpaść wydawało się Flinowi, że Arden musi mieć jednak coś wspólnego z tym kotowrośmem zbrodni. Przesłanki, na których Flin budował rozumowanie były jednak w ogóle logiczne, biorąc, często nieuchwytne i wpadające w zakres jakiegoś naprawdy fenomenologicznego zjawiska. Znikanie i ukazywanie się Ardena w jego domu, droga, którą przybywał, ostatni wypadek, kiedy Arden pojechał takdwa po jego domu, a w krótszym czasie niż by to było w ogóle możliwe zjawiał się w domu reportera, doskonała wiadomość, jakie posiadał ten genialny przestępca o każdym kroku i posunięciu policyj. Wszystko to spłatało nierozwiązalny kolę. Próbowal wyławiać oczko po oczku, krok po kroku; jakżeż zawodne były wszystkie poczynania! Co więcej, reporter znajdował się w śmieśniej sytuacji, która doskonale zresztą rozumiał, że głównie jego informacje o Czarniej Róży pochodziły z wstąpienia Flin, dawał przeciwnikowi niesłychany wyzrosłość, pozwalał mu kierować krokami tych ludzi, którzy go śledzili i sugerował im to i owo, których sobie sam życzył. Dotychczas nie pozwolił się nigdy wprowadzić w błąd, ponieważ w swoim ręku intencją, właściwie głębia jego atut. On posłał Flina do domu inspektora Larss, może i on pośrednio naprowadził go na jakiejś niejasnej koncepcji, ale kierunek Poliz Zostawiał Flinowi, gdzie chciał się zostawić.

— Mylenie tropów — zastanawiał się reporter, na czym właściwie polega jego wyzrosłość nad podobną i mną?

Kwiec
3
Pia
Wsp
Aby a
czlowiek
proces g
niu pew
lub min
i jest uc
Technik
tej unia
redal, a
garbowa
Nie ch
ryczne w
wania ś
czysta
garbowa
nitarney.
Z poc
nikaniu
robotnik
rzucający
odtury p
rozczynn
ka lub
dają się
jęcie elast
włókno p
mentów,
kazało o
bowianu
na różn
prześc
Sprez
czuwa a
i podobn
turałna.
Z tak
chodząc
ani zpo
jednak i
nego of
„Ciekaw
tworzą
„Jest
w sposo
cia. Te
(p) W
Warsz
wiała s
pierws
88, zw
wie w
16-el.
Skroś
(p) W
się skr
w Gen.
znaczn

Kiedy
naja się
podczos
wyrażnie
na porę
ka. Dzia
do czasu
dowia, i
równia
runku. I
kie, nie
— Ide
resa. Ta
Maż jej
ofiarowa
zależy n
imienia
było co
Renię
już kilk
nie powo
ty do w
dzienia
le kapa
pionowa
nościa.
czasu d
która n
przygod
katowii.
Tym
warczy
dokładn
trzejczy
Nie,
Teresie,

Z Częstochowy i okolicy

Kwiecień
30
Piątek

Dziś: Katarzyny, Zofii m.
Jutro: Filipa i Jakuba
Wschód słońca o godz. 5,42
Zachód 20,24

DZIS ZACIEMNIAMY
od godz. 21,00 do 5,00

Wspaniałe wynalazek

Abey która martwego zwierzęcia mogła służyć czwoliwceki do użytku, musi przedtem przejść proces garbowania, czyli zostać poddana działaniu pewnych substancji pochodzenia roślinnego lub mineralnego. Nabiera wówczas elastyczności i jest odporniejsza przeciw bakteriom gnilnym.

Technika współczesna nie poprzestaje jednak na tej umiejętności, badała i eksperymentowała nadal, aż udało się wynaleźć sposób, pozwalający garbować skórę na żywych ludziach.

Nie chodzi tu wcale o jakiś żart, czy o alegoryczne wyrażenie w popołitym znaczeniu garbowania skóry przy pomocy kija, lecz o sprawę rzeczywistą, dostojnie wziętą, przy czym proces garbowania posiada charakter prewencyjno-sanitarny.

Z początku chodziło o to, aby zapobiec przenikaniu substancji zbliznionych do rądu, w skórę robotników, zatrudnionych w wytwórniach fosforujących tarcz zegarkowych. Chemik Rolf Jäger odkrył pewne substancje roślinne, które w formie roztworu przykładane na skórę żywego człowieka lub też wcierane do dłoni i przedramion nadają skórze pożytkliwą gładkość, nie zmniejszając jej elastyczności i hartując tę naszą cieleśną powłokę przeciw przenikaniu niepożądanych elementów. Kolor przy tym nie ulega zmianie. Okazało się jednocześnie, że metoda takiego garbowania jest doskonałym środkiem leczniczym na różne schorzenia skórne, opierzchanie, pęcherze przeżycie i t. p.

Spreparowana garbnikami żywa skóra nie odzwiera swędzenia, nie potrzeba więc jej draapać i podobno skutkiem tego wzmacnia się jej siła naturalna.

Z taką wygarbowaną skórą można bez obawy chodzić na plażę i opalać się do woli. Pęcherze ani zgorzel od tego nie powstają. Nie wiadomo jednak jak wówczas rzecz się ma z potrzebą samego opalania się.

Ciekawe, czy na wygarbowanej za życia skórze tworzą się zmarszczki?

Jeśli nie, byłoby to rekordowy, bezkonkurencyjny sposób utrwalania piękności. Żywa mumifikacja. Technika nie wąpi, że dojdzie i do tego.

Wyniki ciągnięcia Loterii

(tp) Wyniki ciągnięcia Loterii Liczbowej w Warszawie, z dnia 28 kwietnia 1943 r., przedstawia się następująco:

pierwsze wylosowanie: 53, drugie: 42, trzecie: 88, czwarte: 63, piąte: 24.

Następne ciągnięcia odbędą się w Krakowie w piątek dnia 30 kwietnia br. o godzinie 16-jej.

Skrócenie czasu nauczania w szkołach zawodowych

(tp) W interesie gospodarki wojennej zamierza się skrócić czas nauki w szkołach zawodowych w Gen. Gab. z trzech lat na dwa. W ten sposób znaczna liczba młodych sił robotniczych zwolniona

będzie, względnie rychlej dojrzej, do prac ważnych pod względem wojennym.

Przydział dla ogrodników

(ster) Związek Ogrodnicy w Częstochowie, podaje za naszym pośrednictwem, do wiadomości swym członkom, że począwszy od czwartku 29-go bież. mies. mogą oni zgłaszać się do biura Związku, przy Al. Wolności 13, m. 32, po odbiór przydziału soli potasowej.

Szpitalnictwo miejskie

(y) Cztery miejscowe szpitale miejskie wykazywały w ciągu ostatniego okresu sprawozdawczego następującą liczbę chorych: chirurgiczno-ginekologiczny 128 osób, skórnowo-weneryczny 19 osób, wewnętrzny 68 oraz zakazny 56 osób.

Opłaty za wywóz śmieci

(ster) Zgodnie z zarządzeniem Starosty Miejskiego, dotyczącym wywozu śmieci i nieczystości z obrębu nieruchomości, wszyscy właściciele, względnie administratorzy domów przy objętych rozporządzeniem ulicach oraz admini stratorów fabryk itp. są obowiązani wpłacić do dnia 1-go maja b. r. połowę należności za wywóz śmieci za miesiąc kwiecień.

Na ekranie kina „Victoria“

Syn marnotrawny

Dramatyczna historia wypadku Karola targa swoją bezpośrodkością. Młody, przystojny człowiek wika się w sieci kłopotów finansowych, powstających wskutek rozbudzonej żytki hazardu i brnie coraz głębiej. Żądza odegrania się i miłość dla pięknej kobiety idą tu w parze. Zamiast panna przebywa stale w wytwornym yacht-klubie, tam ją można uchwycić i zostać chwilę sam na sam. Kam jest drogi, trochę za drogi na kieszeń Karola i to pogłębia dramatyczne położenie chłopca. Tymczasem pieniądze odpływają wraz z przegranyimi biegami koniskich faworytów. Karol

stanie niedługo nad brzegiem przepaści. W tym momencie następuje wzmianka do sklepu jubilerskiego, którego jest kierownikiem, fatalna pułka za która się wszystko przemienia za tym, że Karol jest współwinikiem włamywaczy. Taką admi i jego ojciec i policja. Wesoły, lekkomyślny chłopak wędruje za kratki, wyrok skazujący rzucił na całą rodzinę. Znajdując się w jego promieniu i kariera siostry Karola i mały braciarek i drugi brat. Najboleśniej cięś odbilja się na niego.

Wkrótce w czasie wypadku tonię młody brat uwiezionego — tragedia zwala się na barki starego ojca. Zdaje się widziwoi, że czarne niebo już nigdy się nie wypogodzi, ale dobre losy czują się. Karol zostaje wczesniej zwolniony z więzienia i teraz zaczyna się jego rehabilitacja. Okazuje się, że miły chłopak nie był wcale włamywaczem, właściwi sprawcy zostają wykryci i znów jest jasno w domu. Szczęście i miłość wracają, choć trudno ukońić żal po młodym bracie, którego zabraly fale rzeki. Ld.

Z notatnika reportera

NA ŚWIĘTĄ

(ster) Niemani sprawy dostali się w nocy po o-derwanio, do komórki śledziennej robotnicy. Weroniki Pięgi przy ulicy Tokarnia 46 i okradli stamtąd 5 kur. Poszkodowana złożyła w policji za. meldowanie o tej kradzieży.

SEKODLIWY NAPÓJ

(ster) 47-letni Tomasz Stobek, zam. przy ul. Chłopieckiego 214, po wypiciu większej ilości wódki, zaprawiłrowo nieznana substancja, ciężko zamlewił. Wzywany lekarka stwierdził zatrucie alkoholem i przewoził Stobka do szpitala.

BANSKIE POGAWEDKI

(ster) Pomocnicy Kasimiera Broniarczyka i Eleonora Matusewiczka zajmującej wspólne mieszkanie w domu przy ulicy Kościelickiej 4, często dochodziło do nieporozumień i kłótni. W toku jednej ze sprzeczek wzwany lekarka stwierdził zatrucie alkoholem i przewoził Stobka do szpitala.

— Czy prócz warzyw uprawia się inne rośliny na działkach?
— Oproze się rozróżnić po kolonii, a majęć się pan odповість.

Działkowcy miejscy przy pracy

800 ogródków stanowi wielką podporę dla dierzawców

(y) Zarządnie wyrokono, bliźniaczo podobno, prosto kłosa działek przy ul. Chłopińskiego, zasztożony się już zamianą zarządku podow ródni, drobnych liśków drzew młodej trawki.

Setki postaci ludzkie, pochylonych nad upulnioną, przeproszoną ziemią, uprawia z zapalem głębi pod przysięgą słońca. Wiosną przedmiotem słońca błogostawia znoj pracujących i zda się szepczą żyć, czuliwie: — „Szczęść Boże“.

Na wakiej, wylosowanej wśród grzędok, aleje sportu, Instruktora ogrodnictwa p. Caselotta, sprawującemu Zarząd Miejskiemu nadzór nad ogródkami działkowców naszego miasta. Poślednio również sła działkę pracuje na niej w wolny od zajęć służbowych, niedługo jednoczenie tym, nym, mniej świadomościom w sprawach ogrodnich działkowcom, rad fachowych i objaśnien.

Nawigujacym rosnącym:
— Czy prócz działek, przy ul. Chłopińskiego, są jeszcze inne na terenie Częstochowy?
— Oczywiście — odpowiada zagadnięty — w naszym mieście istnieje 10 kolonii działkowców, które zajmują ogólnie powierzchnię około 32 hektarów. Największą z nich, jest kolonia na Parkietce, przy ul. Mazowieckiej; jest natomiast najbardziej wznowo uprawiana.

— Jaka jest ogólna liczba działek?
— Bliźko 800 — są one przeważnie jednakowej wielkości, posiadając powierzchnię, wahającą się w granicach 500 do 600 m kw.

— Jaka opłata pobiera Zarząd Miejski za dzierżawę działek?
— Opłata są minimalna gdyż wnoszona zależnie od wielkości, rozciąga od każdego 100 m. Dzielę to przydzielone działki należy uważać jako pewien rodzaj o. pleki społecznej ze strony Zarządu Miejskiego. Zrozumiałym jest, że większa korzyść odnosi obywateli z uprawy działki niż z miesięcznego subsydium, czy innego rodzaju pomocy społecznej.

— Komu zatem przydzielone są te polki?
— Lewi osiedle otrzymali ci, którzy przez czas lat u. prawniki je, będąc też dzierżawcami. Przy rozdziale pozostałych, pierwszeństwo przysługują specjalnie potrzebującym pracownikom miejskim i t. nym. Spółtwarz Stefy i chwytaly biystki jej oczu, doznawał wrazenia skapka, który pielęgnując bezczynny skarb, skarb znalazłszy szczęśliwym trafem.

Wspomnienia te, które sprawiły mu przyjemność przeskazywały jednak w pracy. Z wielkim trudem przygotował materiał do jutrzejszej rozprawy. Ostatecznie, co mu na niej zalecało? Ale zabralo mu to bądź co bądź, czas, aż do śródmei.

O śródmei do pokoju wbiegła Stefa. Twarz jej promieniła. Jasnowłosa głowka i blyszczące oczy pięknej kobiety stanowiły kontrast z utrapioną miną adwokata. Ucałowała go, jakby od niechcenia i usiadła znnowa na poręczu fotela.

— Tak, kostium był jeszcze nie skończony. Och, ci krawcy!
Stefa złożyła teraz znnowo nogę na nogę i usmiechnęła się wyrażenie małą dziurkę w jedwabnym pończoszce. Nad kolaniem — tak. Ale cóż to?

— Twarz jego pobladła, a serce ścisnęło się przy rozważeniu. Mała dziurka w pończoszce była teraz nad lewym kolaniem. — Sława.

Pokaż, jak podajesz rękę

Uśmiał reki jest najbardziej wyjątkowym objawem naszych uczuć i wrażeń.

Do formy tej przywykłyśmy się od samego dzieciństwa i swym sobie za naturalny myślimy się nad jakikolwiek posiada ona ciekawą filozofię.

OJGIEC
Zmęczeniu do uszy niebo
Kiedy szybko zmęczenie
grzeszliwie. Dlatego

ASPIRIN
Aspirin
Do uszy niebo
Kiedy szybko zmęczenie
grzeszliwie. Dlatego

Muzyka

*Zostan tres słowice i dumas
nad strumieniem.
Błądzą two ręce śpiewane wśród drzew
gniazd i traw,
a potem w ludzkim sercu goręjsz
objawianiem
w okoradach kształtów i barw —
Płaczą czajki serdecznie zagubione wśród nocny
spazm bólu we mgłę wsiąka, jak każda
smutna pieśń
Ty przyjdiesz i o świecie radości
je otoczysz
i do gniazd będziesz nieść.
Wolasz w chaosie wieków.
Wolasz w zamaryt cięży —
życiem jesteś i śmiercia, pieszczota —
krawawym biczem,
a ja pielgrzym szalony rzuciwszy mrok
swoej nędzy —
Błądzą nadym kształt ludzki, zdzierasz
łachman kłamliwy
i wleczesz nagą duszę gładką
pod rozstanie kryzys —
potem płaczesz nade mną nocurnem
żalów tkliwym,
gdy głowę w mece znitę —
Wojciech Suliga.*

Wśród rozległego, kilkukiektarowego terenu gruntów zlożony się jak okiem sągnąć delikatna podszycie, jako stanowią wachodzące się pierwsze jaryżki marochow, pietruszka, cebula i siedmiolotka, buraki, młoda sałatka, rzodkiewka, szczaw, ząberek, bar. — Gdzie niegdzie prześja już ku rozstanciomu niebu swa ramiona, stojone w biale kwiecie, niby panny młode — czeresnie. Obok nich orzechy, śliwy jabłono dmiędo ze swych pąków oczekują kwitnienia. Po obu stronach walców, wyrzynanych szłym piaskiem niekiedy przysiadły rozłożyte krzewy agrestu i porzeczki.

Jak wiec widzimy, mała działki dostarcza swym właścicielom nie tylko warzyw, lecz również wszelki rodzaj owoców.

Wielu z działkowców zmiało czas na zatrudnieniu, ale się o szale dekoracyjnej swych polk. Zreszto ich ręce wykroily pomysłowe rabaty i kłomby, z których wychyliły już swe barwno, niby motyle, kwiaty — pierwsze kwiaty: dzianica, krowy, narcyz, brzoła, fiolek, stokrotki, tulipany. Gdzie niegdzie wśród drzewek patrzy się barwno domki uli.

Podziwiamy zapał pracy działkowców, który tutaj, tutaj, obrabując kawałek ziemi, z troską, z całą swą wnikomością, stara się wykorzystać jej wszelkie możliwości tworze. Potemwaj przeważająca liczba tych ludzi ma możność uprawy swego nielka jedynego po rozdaniu pracy zarobkowej, czyli korwali się do dzieła swe rodziny — kobiety i dzieci.

FIARLY

Na bledne dzieci do dyspozycji os. Pralata B. Wróblewskiego złotych 100.—, otrzymane od p. R. K. ofiarowuje Haneczka.

Jedna mała dziurka

(Nowela)

Kiedy Stefa złożyła nogę na nogę i usmiechnęła się zalotnie do męża, zauważył, że ma w pończoszce małą dziurkę. Widział to zupełnie wyraźnie nad prawym kolaniem. Stefa siedziała na poręczu fotela i poruszała niecierpliwie nóżką. Dziurkę w pończoszce widać było od czasu do czasu, gdyż ginęła chwilaami pod fałdami, szarokiel, plisowanej sukienki, którą jeszcze przed dwoma tygodniami otrzymała od niego w podarunku. Reniek spoglądał z uśmiechem na dziurkę, ale nie mówił.

— Idę do krawcowej, mój drogi! Kazem z Teresą. Tak, telefonowała do mnie przed godziną... Mąż jej wyjechał, a ona audzi się pieliekanie. Zaofiarowała mi się, jako doradczyni. Wiesz, że założy mi bardzo na kostiumie. Chciałabym na imieninach nie zrobić ci wstydu. A gdyby trzeba było coś poprawić?..

Reniek nie sądził, aby kostium, który widział już kilka razy i którego Stefa nie przyjęła tylko z powodu jakiejś drobności, potrzebował obecnie poważnych poprawek — Ale miał tyle roboty do wieczora. Zauważył bowiem, że to posiadzenie o krawcowej, która znosić musiała wszelkie kaprysy jego pani, pracownicy, jak zawsze imponowała zarówno gustem jak i swoją oszczędnością. Towarzyszył jej do krawcowej stale i od czasu do czasu rzucił jakąś zdawkową uwagę, która mistrz żył łaskawie uwzględniał, aby przypodobać się wziętemu i zamożnemu adwokatowi.

Tym razem jednak mecenasz zrezygnował z towarzyszenia żonie. Sprawa Świętaka wymagała dokładnego przedstawiania a sesja w dniu jutrzejszym przedstawiała się bardzo interesującą.

Nie, nie mógł być Diatego będzie wdzięczny Teresie, jeśli go zastąpi. Wyraził, rzecz prosta,

głęboki żal, jak na prawowitego małżonka przy stało.
— Będę w domu około siódmej, Reńku. — Stefa pożegnana go uśmiechem i wybiegła na palcach z pokojem. Adwokat zasiadł przy biurku.

W toku wyjątkowej pracy, w trakcie czytania aktów sprawy Świętaka, kiedy zaczęła go już boleć głowa i kiedy szukano za legodzącymi okolicznościami, które miały dla jego klientów tak ważne znaczenie, wydalo mu się rzecz trudniejszą, niżby się należało spodziewać — przypomniał sobie nagłe tę małą dziurkę w pończoszce.

Aniela Starzyńska

NAUCZYCIELKA MUZYKI

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła 28 kwietnia 1943.

Ekspozycja drogiach nam zwlok odbędzie się ze szpitala św. Barbary na Kule w dn. 30 kwietnia o g. 4 p. p. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 1 maja rano w Katedrze. O smutnych tych obrzędach zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Ojciec, siostry, brat i rodzina.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę najdroższemu zwłokom kochanego Męca

Bolesława Rachwał

a w szczególności pp. Wośnikom, A. Pińkowi, T. Fajskiemu, Nowiadomskiemu, E. Włochowi, St. Nowosielskiemu, P. Szwajdzkiemu, J. Rachwałowi z żoną, H. Matuzoszkowej z m.żem, Kryzowej, pp. Ciolekowi, St. Klekotowej z mężem oraz wszystkim przyjaciółom, kolegom i sąsiadom w. p. Zmarłego — serdecznie „Bóg zapłać” składa

ZONA

Radykalnie tepi

SZCZURY I MYSZY

trakt „E L I N”

Zadani w aptekach i drogeriach

Generalne Przedstawicielstwo

na G. G.

P. MOSSAKOWSKI

Warszawa, Artystów 2 m 12

tel. 319-09

5351

Do wiadomości właścicieli i administratorów nieruchomości na terenie miasta Częstochowy!

ZAKŁAD OCZYSZCZANIA MIASTA

na podstawie rozporządzenia p. Stadthauptmanna z dnia 15 kwietnia 1943 r. wyjaśnia, że wszyscy właściciele domów, objętych ulic w rozporządzeniu oraz administratorzy fabryk i innych instytucji, są obowiązani wpłacić do dnia 1-go maja b. r. połowę należności za wywóz śmieci za miesiąc kwiecień. Od dnia 1-go maja r. b. opłata winna być uregulowana za cały miesiąc, do dnia 15-go każdego miesiąca.

Wszelkie reklamacje należy zgłaszać do zarządcy komisarycznego Zakładu Oczyszczania Miasta.

Biurow Zakładu Ocz. M.

ul. Piotrkowska Nr. 29, telefon 10-25.

ZARZĄDCA KOMISARYCZNY
Zakładu Oczyszczania Miasta
w Częstochowie.

5201

Fachowcy wszelkiego rodzaju

robotnicy niekwalifikowani i uczniowie.
Kobiety, jak i mężczyźni

mogą w dalszym ciągu wybrać według upodobania dowolne miejsce pracy w Rzeczy.

Korzystne zapotrzebowania dla kobiet do hoteli i restauracji w uzdrowiskach alpejskich.

Biura Informacyjne:

CZĘSTOCHOWA

A. Hitler-Allee 28

PIOTRKÓW

Gubernatorska 30

5257

RADOMSKO

Rynek 4

udzielają bezpłatnych i szczegółowych informacji.
Godziny urzędowe: codziennie od 9 — 13 i 14 — 18, w sobotę od 9 — 13, w niedzielę od 11 — 13-jej.

Chcesz

szybko

sprzedać

garnitur, płaszcz, kostium, kurtkę, spodnie futro. Usz. sukienki, obuwie itp. udaj się do „CENTRALI” Orest. I Aleja 3 (sklep)

OGŁASZAJCIE

SIE w „K. C.”

Wytwornia Artykułów Podróżnych

ZYGMUNT KARON

Warszawa, ul. Graniczna 18,

kupuje

wszelkie materiały do wyrobu walizek.

5254

Dr. med.

ST. BARYLSKI

choroby wewnętrzne

i leczenie zębów

Dąbrowskiego 27, tel. 23-62.

5257

FORTEPIANY krzyżowe pancerno

PIANINA 7/4 octaw pancerno krzyżowe

FISHARMONIE wielogłosowe z 2 klawiaturami oraz

z perkusją

Tylko PIERWSZORZĘDNYCH firm poleca

AdamoROS

Częstochowa, Waszyngtona 61 m. 3.



BAROMETRY - WACUUMMETRY

naprawa i wyważanie ciśnienia lub próżni

Pracownia zegarmistrzowska

Kazimierz Orzechowski i Syn

Częstochowa, Adolf Hitler-Allee 43.

5124

FIRMA NIETHARDT & Co

Beuthen, Baustelle Słotwiny

Post Kolużki, poszukuje ma

szynistów parowozowych i

bagermeistrów do bagrowania

bagami parowymi. Otery

z podaniem kwalifikacji

kierowców do oddziału budowy

linii kolejowej w Słotwinach.

5320



80 DOMOWEGO

WARSZAWA

W KAZDYM

DOMU

CHEMIA-PRODUKTY-...-WARSZAWA

Rozpoczęliśmy sprzedaż działek, położonych w granic w. Rzeczy, zaledwie o parset metrów dalej od sprzedawanych dotychczas po zł. 12.000.— W pierwszych okresie, dla celów reklamowych, rewaluacja ceny

ZŁ. 9.500!

PARCELA!

Plany zatwierdzone. Oddzielne

księgi hipotecznej Własności a

ryjskiej

Przyjazd do Warszawy

niekonieczny! dla podpisania aktu notaryj

W niedzielę o godz. 11. Wyjazd

Prace sprzedawcy zaręczynowe

wyłącznie dla firmy:

Koncesjonowane Biuro dla

Handlu Nieruchomościami

„T E R E N Y”

H. GOLEBIEWSKI

Warszawa, Marszałkowska 63-14

tel. 753-55

Poszukuje się:

30 kobiet 60 mężczyzn

do lekkich prac

magazynowych.

Dodatkowo żywność

na miesiąc.

Zgłoszenia: Adolf Hitler-

Allee Nr. 61, I-sze piętro.

5310

Cherzy chętnie używają

ZIOŁA

PROF. A. KAMIŃSKIEGO

(sprzedawca tylko na zamówienie)

GABINET ZIELARSKI

Częstochowa, Krakowska 31.

Rzemieślnicy

na wyjazd na weekend potrzeb.

ni. Wytynienie, odzież i mieszkanie bezpłatne. Rodzina o

zarymka na miejscu dodatku,

we kurty żywnościowe. Zgłosić

się: Częstochowa, ul. Katedralna

14 m. 37, w godz. od 10 do 12

5310

WARSZAWA

BAK

ZIELNA 29

poleca

hurtowo:

wody kwiatowe, kolośkie, perfumy, kremy, szminki,

podry, różę, proszek, pastę i mydła do zębów, środki

do gojenia, wazelinę gliceryną, mydlankę, proszki do

prania i czyszczenia, klej i oliwa do rowerów, ultrama-

ryna (1. 5. 10 gr. i 1 kg.) oraz pasty do obuwia i barwniki.

5310

TAPCZAN JEDYNOŚĆ

Wymag. aspo-licząca sprzedam. Wład.

Częstochowa, III Aleja 75, m. 3.

5353

SPRZEDANIA opód do masy, ty do szycia. Częstochowa, Pias

Daszyńskiego Nr. 3, krawiec M. 73

SPRZEDAM tylko powozyem re

flektantom pianino, dywan, lic

polarnego, bransoletkę zła. Cze

stochowa, Dąbrowskiego 31, m. 3

702

WOZEK do sprzedania sportowy

zobryt siam. Częstochowa,

Koene-Wrocławskiego 33-1 Desperak

704

SPRZEDAM pafeton walków,

narzutkę gobelinową, nakrycie

platerowane do gotowania, III

Aleja 55, piętro, miesz. 3

703

SPRZEDAM maszynę „Singer”

gabinetową nową i kilka 3-2-2

okazynie do sprzedania. Wład.

Częstochowa, Wielńska 18 m. 2.

702

DO SPRZEDANIA wózek dziecięcy,

głęboki z budki. Częstochowa,

Karłowicza 12 m. 9.

701

FORTEPIAN nowoczesny krótki o

plekym tonie, sprzedam niedrogo.

Częstochowa, II Aleja 31 m. 2.

20. Ogładz. godz. 14—19.

705

PIANINO zagraniczne, krzyżowa

moderatorom, stan b. dobry, po

wymiana reflektatorów sprzedam

Wierzbicka, Częstochowa, Czar

neckiego 5. Ogładz. godz. 15—15

i 18—20.

703

DO SPRZEDANIA z powodu wy

jazdu sprzedam: balie do ma

zaw. w domu, 2000 zł. sprzedam

biżuterię, wianuszek ożywkowa. Wia

domość: Malczewskiego Nr. 4

(Stradom)

706

MASYNE krawiecka lano spr

dam. Częstochowa, Katedralna

75, m. 18.

704

KONICZYNY do siewu mam w

szystkiach gatunkach, 1000 szt.

Byrowski, Częstochowa, 6w. B.

Bocha Nr. 21

707

SPRZEDAM tanio maszynę do

szycia „Singer”, Rnków, ul. B.

Brzozki 11-2.

709

SPRZEDAM garnitur jasny, nowy,

szafę oraz zegar ścienny. Cze

stochowa, Katedralna 18, m. 1.

708

POTRZEBNY furman do koni św.

Barbary 51.

5352

SPRZEDAM wózek głęboki (hant

ta) w dobrym stanie. Czet. O-

string 6 m. 1 (Nowy Rynek) 678

706

ZEGAR Beckera, stojący, szafa

jasna, nowoczesny fason do spr

dam. Częstochowa, Narutowicza

55, Kolański

5353

ZEGAR bicia co 15 minut dw

rodzienny, 1000 szt. do sprzedania

Czet., Narutowicza 58, Kolański

5354

WOZEK głęboki sprzedam. Wład.

Częstochowa, Kłiszkiewskiego 14/13.

5355

„SINGER” MASYNE, gabinet

owa, 1000 szt. do sprzedania.

Częstochowa, Krakowska 58, 519

miński

5356

DO SPRZEDANIA szafa ciemna z

drzewiowa, kredens polowy,

3 kredensy, 2 krzesła, 1 krzesło

ołowiane, 2500 szt. do sprzedania

Czet., Narutowicza 58, Kolański

5357

MASYNY do szycia „Singer”

1000 szt. do sprzedania i druga

czarna, stan pierwszorzędny —

sprzedam. Częstochowa, ul. War

szawska 64 m. 2.

5358

DWA garnitury, lodówka do spr

zedania. Czet., Wielńska 6 m. 4.

5359

RÓŻNE

PLASZCZE deszczowa-guma repa

ruje II Aleja 19, m. 7. Jeziorak

5360

SMOLEK preparowana i legki do

szycia. Częstochowa, Kłiszkiewskiego 15, m.

5361

WYTWORNIJA KOPERT A. Orze

ski, Warszawa, Piasa 44, tele

fon 75-56. Na prowincje wysła

nie. W Warszawie, ul. Kłiszkiewskiego 15, m. 15

5362

KORRESPONDENCYJNY KURS

PRZYGOTOWACZY do Pa

ństwowej Wyższej Szkoły Techni

cznej w Warszawie. Czynny od

1 listopada 1942 r. Adres: ul. Kłiszkiewskiego 15, m. 15

Warszawa, Smolna 54-4.

5363

NOWOCZESNE pafetony elektryc

zne z wzmacniaczem, oraz sam

wzmacniacz po cenach przy

stępnych sprzedaje Antoni Ze

lewski. Olsz. Groca, Piasa 18, 15

5364

MEDIUM DOKŁADNIE PRZEP

WIADA wszelkie sprawy z

we, miłdane, rodzinne, losy

związane. Ustala horoskopy i

oia. Zamieszany w odpowiedzi

z Częstochowa, Narutowicza 55,

miński.

5365

PIELEGNIAKKA dypl. Regina

Wojcik, wykończone na zlecenie

Instytutu wycieczek turystycz